Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Wydrukowano 18 egz.

Rok V. Nowogródek Czwartek 8 stycznia 1931 r. Cena 20 gr. Nr. 5 (1028)

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

„Chluba" Sowietów

Karelja, centrum kwitnącego niewolnictwa

Podczas gdy liczni uciekinierzy z Karelskiej republiki, z obozów koncentracyjnych w Kiem i wysp sołowieckich napawają cały świat grozą przejmującemi opowiadaniami o losie kilku miljonów zesłańców, pozostających tam w dyspozycji USŁONu (Uprawlenja sołowieckich łagerej osobowo naznaczenja), w niesłychanych warunkach, jak za czasów najbardziej barbarzyńskiego niewolnictwa, — dla sowietów ośrodek stanowiący punkt wysyłkowy wszelkich przestępców politycznych, obecnie jakoby jeden olbrzymi obóz koncentracyjny — jest dziś najcenniejszym źródłem dorobku i twórczego wysiłku sowietów, jest chlubą sowieckiego "raju".

Fakt ten zda się zakrawa na ironję, na złośliwy żart. Niestety, jest to rzeczywistość sowiecka... bolesny dziwoląg cywilizacji XX wieku.

Oto siedziba władz USŁON-u, m. Kiem, do niedawna licha mieścina powiatowa, w której tylko jeden budynek był murowany (cerkiew, z XVI czy XVII stulecia) — rozwija się obecnie wspaniale. Przez to podróżujący literat sowiecki, M. Polanowski w dwutygodniku sowieckim (turystycznym) „Na lądzie i na morzu" w N-rze 20 z r. ub. w artykule p. t. „Gorod USŁON". Oto co on pisze:

„Bliskość sołowieckich obozów koncentracyjnych odczuwało się jeszcze w drodze. Na stacjach poprzedzających m. Kiem, pojawiały się grupy ludzi, pracujących przy przeładunku drzewa, przy budowlach, którymi objęta jest cała Karelja. Wszyscy oni ubrani w odzież czerwonego koloru z takiegoż koloru owijaczami na lędźwiech. Dowiedziawszy się, że ludzie w czerwonem są sołowczanie, szukałem wzrokiem „ochrany". Nie więcej półdziesiątka uzbrojonych ludzi udało się naliczyć w różnych krańcach stacji".

I już jadąc ze stacji do miasta Kiem, spostrzegawczy podróżnik dostrzegł kontrasty wniesione w życie Kiemi sowieckim duchem:

„Rozrzucone, ustawione bez planu drewniane domki, plugawieńkie" i stare, a rzędem, ślicznie rozplanowane ulice z drewnianymi, lecz już 2-3 piętrowemi dostatnimi domami, wśród których nowiutki gmach „Uniwermagu" (uniwersalnego magazynu) wybudowanego z żelazo betonu, w którym mieści się obecnie USŁON. Dom ten znajduje się w centrum miasta. Jest on zapoczątkowaniem nowego ogniotrwałego budownictwa Kiemi. Kiem wiele zawdzięcza USŁON-owi: Na 1 listopada 1929 r. wartość urządzeń USŁONU wynosiła 5 000 000 rubli.

Dalej autor wylicza jako przedsiębiorstwa USŁON-u: garbarnię, konalnię to fu..., nakreślony programem robót wyrąb i obróbkę drzewa w r. 1930 na sumę 7.000.000 rb. dla przedsiębiorstw Karellesa i Zellesa, a oprócz tego robocze brygady w okolicy winny wydać według planu produkcji wyrobów drzewnych na sumę 3.000.000 rb. Rozwija się przemysł rybny, hodowla zwierząt o futrach drogocennych na ostrowach sołowieckich... Usłon energicznie pomaga Karelskiej republice budować życie gospodarcze i wyzyskiwać jej bogactwa naturalne. Dzięki Sołowkom w każdym roku zmniejszają się bezdroża, w głuchych tajgach wyrastają wspaniałe trakty. Między Kiem a Uchta jest już trakt i tam gdzie tylko nielada śmiałek w wybranej porze roku ryzykował podróż—między Kiem i Uchta traktem polecał samochód. Obecnie prowadzi się roboty w kierunku wybudowania kolejowego połączenia między m. Kottaz i Soroki. Sołowczanie pracują. Praca przerabia, kraje urabia ten materjał ludzki, który napływa do sołowieckich obozów. Sołowki przerabiają ludzi, wpajają w nich nawyk pracy, pomagają znaleźć swe miejsce w życiu"...

I jakże tu nie rozrzewnić się na widok tylu pomników zapobiegliwej i twórczej pracy Usłon-u... To nic, że w głuchych tajgach Karelji giną dziennie tysiące „Usłonowców" z głodu, chorób i ogromnej nędzy; to nic, że z rozpaczy odrębują sobie nogi i ręce aby skrócić męki nadludzkiego wysiłku, jakiego od nich wymaga administracja Usłon-u. Nic też nie mówią oszpecone widma zesłańców z poodmrażanemi nosami, policzkami z opadającemi kawałami ciała dzięki niedostatecznej ochronie przed zimnem, że w zbyt przewiewnych barakach marznie po kilkadziesiąt ofiar co nocy. Również nic to, że trakt Uchciański jak i Kotłazke kolej prowadzone wśród bagien, pochłonęły dziesiątki tysięcy ofiar, których czaszkami możnaby owe trakty jak brukiem wymościć...

...USŁON posiada majątek wartości 5 milj. rubli.

Usłonowcy pracują... użyźniają najpierw swym znojem krwawym a następnie swemi ciałami ziemię Karelaka. Karelska republika rozwija się... Kwitnie sowieckie budownictwo. Tradycja Sołowek odżyła. Mówiono, że za czasów Katarzyny, sołowieckie monastyry na kościach kozaków siczowych powstały. Teraz całej ziemi Karelskiej na kościach zesłańców — niewolników dziwoląg XX wieku buduje sobie nowe komunistyczne pomniki, jak na okropna, mrożącą krew w żyłach ironję temi pomnikami się chlubi. Historja w tym kraju ponurej anegdoty się powtarza.

Czytajcie Życie Nowogródzkie

Za spokój duszy

†

S. P.

JÓZEFY TUHANOWSKIEJ

zasłużonej obywatelki Ziemi Nowogródzkiej, Kawalera Krzyża Oficerskiego „Odrodzenia Polski", zmarłej w Tuhanowiczach dn. 24 grudnia 1930 r., odbędzie się o godz. 10 rano w piątek dn. 9 stycznia r. b. w kościele św. Michała w Nowogródku

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zaprasza

Wojewoda Nowogródzki

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się pierwsze za czasów rządu premjera Sławka posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Porządek dzienny obejmować będzie cały szereg spraw związanych ściśle z najważniejszemi zagadnieniami gospodarczemi, a w pierwszym rzędzie rozpatrzoną będzie sprawa bezrobocia i obmyślany system walki z bezrobociem.

Nowe traktaty i umowy handlowe

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nadesłało do Sejmu, celem ratyfikacji sześć umów i traktatów handlowych, zawartych ostatnimi czasy między Polską a Hiszpanją, Portugalją, Rumunją, Grecją, Egiptem i Brazylją.

Walka rządu z kryzysem gospodarczym

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W związku z rozpoczęciem akcji, prowadzonej w tempie bardzo energicznem, a zdążającej do zlikwidowania kryzysu gospodarczego, odpowiednie czynniki przystąpiły do organizacji pomocy dla eksportu polskiego. W tym celu zostanie założony specjalny fundusz, rozporządzający 60 miljonami złotych.

Zmiany w ministerstwach

Powołanie do życia Ministerstwa Lotnictwa

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W ciągu najbliższego okresu czasu mają nastąpić zmiany we wszystkich prawie ministerstwach, polegające na przesunięciu pewnych resortów do dyspozycji innych ministerstw. Między innemi zostanie powołane do życia nowe ministerstwo lotnictwa, na wzór istniejących tego rodzaju ministerstw na zachodzie. Do agend tego ministerstwa należeć będą wszelkie instytucje związane z rozwojem lotnictwa na terenie Polski.

Posiedzenie naczelnych władz „Piasta"

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Dnia 13 lutego b.r. odbędzie się pierwsze w tym roku posiedzenie naczelnych władz P.S.L. „Piasta" z udziałem posła Wincentego Witosa, który wystąpi po raz pierwszy publicznie od czasu opuszczenia więzienia brzeskiego.

Polacy z Niemiec uczniami Państw. Instyt. Wych. Fizycznego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy 16-tu Polaków, obywateli Rzeszy Niemieckiej, którzy będą słuchaczami Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego i po jego ukończeniu powrócą do swych ośrodków, by tam wśród organizacyj polskich szerzyć kulturę fizyczną.

Anny Johson. — 19-letnia bohaterska lotniczka, która swego czasu pierwsza przeleciała trasę Anglja — Australja. Anny Johnson podjęła obecnie drugi gigantyczny lot Londyn—Pekin. Po wystartowaniu z lotniska berlińskiego w Tempelhoff w drodze do Warszawy z powodu silnej mgły zmuszona była wczoraj o godz. 16-ej lądować we wsi Amelin (pow. Mskowski). Podczas lądowania przy niezwykle trudnych warunkach terenowych, aparat doznał uszkodzenia podwozia. Lotniczka wyszła bez szwanku. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadku wyjechali samochodem do Amelina członkowie ambasady angielskiej.

Słynna pilotka angielska przeleci przez Lidę

Samolot lotniczki angielskiej Johnson sprowadzony do Warszawy

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Samolot lotniczki panny Johnson został sprowadzony z miejsca przymusowego lądowania p. Johnson t. j. z Amelina i znajduje się w hangarze na lotnisku w Warszawie.

Jak słychać panna Johnson czekać będzie w Warszawie na naprawę swej awionetki. Miss Johnson uda się do Moskwy nie drogą bezpośrednią przez Mińsk, a przez Lidę, Bigołosowo koło Połocka i dalej przez Witebsk i Smoleńsk, trasą, którą latają samoloty pasażerskie „Deroluftu".

Ten niezwykły warunek, będący ogromnem utrudnieniem, postawiły dzielnej lotniczce władze sowieckie, uzależniając od przyjęcia go udzielenie pozwolenia na przelot nad Rosją.

Szef departamentu aeronautyki, pułk. Rysski, wyśle w ślad za miss Johnson samolot wojskowy do Lidy, którego pilot zabierze ze sobą płozy do małego Moth'a, przesłane uprzednio przez angielkę do Warszawy.

Tam dopiero pilotka założy je zamiast kół. W Warszawie zrobić tego nie można ze względu na brak śniegu.

NA MARGINESIE KRYZYSU GOSPODARCZEGO

Wiemy jak przeżywany obecnie kryzys gospodarczy ujemnie oddziaływa na całokształt życia społecznego, wprowadzając w nie zamęt, dysharmonję, zdenerwowanie i przygnębienie. Hamuje się postęp i rozwój kultury i dobrobytu. Szukają przyczyn, które są źródłem kryzysu, lub szukając sposobów tego kryzysu usunięcia, ze strony goretszych przedstawicieli niejednokrotnie padają cierpkie zarzuty i uwagi pod tym lub innym adresem, najczęściej jednak pod adresem rządu.

Są to skutki ogólnie panującej psychozy, że rząd jest w mocy wszystkiemu zaradzić, że społeczeństwo złoży swy na rząd obowiązek pieczy nad sobą, jednocześnie uwalnia się od myślenia o sobie, o swych potrzebach i bolączkach. Tymczasem, po uwzględnieniu faktu, że przyczyny kryzysu w wielkiej mierze wynikają ze skutków ogólnoświatowego kryzysu — któremu żadne pojedyncze państwo ani najlepszy rząd zapobiec nie zdoła, musimy stwierdzić, że drugie bezsprzeczne źródło kryzysu, a więc ogromna dysproporcja cen artykułów i wyrobów przemysłowych a cen produkcji rolnej — usunąć może jedynie świadoma i celowa akcja społeczeństwa, a w czem rządowi przypada jedynie rola pośrednika. Inicjatywa w tym kierunku powinna wyjść od społeczeństwa a nie od rządu. Powinna się wypowiedzieć opinja publiczna. Głos społeczeństwa winien wyraźnie wskazać niedomagania i swe bolączki, aby rządowi ułatwić rolę regulatora życia społecznego aby poparte głosem opinji publicznej interwencję rządowi ułatwić, a nie tylko oportunistycznie oczekiwać cudem chirurgicznych cięć. Nie można bowiem składać na barki rządu ani całkowitej odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy, ani żądać odeń wystąpienia w kierunku całkowitego usunięcia przyczyn kryzysu.

Polska jest państwem kapitalistycznem, w którem decyduje w dużej mierze inicjatywa prywatna.

Jasnem więc jest, ze przynajmniej częściowe złagodzenie kryzysu jest możliwe, lecz uzależnione od inicjatywy samego społeczeństwa. Musi zrozumieć i zgodzić się fabrykant, przemysłowiec kupiec, rzemieślnik i robotnik fabryczny, że skutkiem słabej konjunktury cen na produkty rolnicze koszty utrzymania spadły, tem samem więc co oni chwilowo zyskuje, to największy icho dbiorca rolnik traci. Tracąc, rolnictwo z kolei ogranicza swą konsumpcję, wskutek czego zwiększa się bezrobocie i następuje nowa fala kryzysu, ogarniająca bezpośrednio i przemysł.

Że dotąd społeczeństwo nie podjęło konkretnych wysiłków w kierunku zwalczania kryzysu — można to złożyć na karb dezorjentacji, na zaskoczenie skutkami kryzysu światowego i rachuby, że jest to okres przejściowy. Obecnie, jeżeli tych wysiłków niema, jeżeli nie widać ustępstw ze strony sfer przemysłowych — to można nazwać złą wolą, chęcią wykorzystania tego odłamu społeczeństwa, który znalazł się pierwszy w najkorzystniejszych warunkach. Nie trzeba przekonywać jak zgubne są te wyrachowania, gdyż im dłużej trwa taki stan rzeczy, tem kryzys staje się powszechniejszy, ogarniając nie tylko całe rolnictwo, lecz coraz więcej i przemysł. A jednocześnie w tak wielkim stopniu hamuje się postęp i kulturę! Nie posiadają środków na kupno narzędzi i maszyn rolnik, powraca, względnie trwa przy dawnym, prymitywnym sposobie uprawy roli i gospodarowaniu. Dzięki temu zbojet ieje on do wszelkich przejawów postępu i w chwili, gdy nawet poprawi się jego sytuacja — jego zapotrzebowania na maszyny i wyroby przemysłowe będą tak minimalne, że będzie to z kolei hamowało rozwój przemysłu. I tak wskutek błędnej polityki sfer przemysłowych, życie gospodarcze obracać się może w błędnem kole.

Czas więc na skonkretyzowanie bolączek z jednej strony, a na poczynienie konkretnych ustępstw z drugiej, aby zejść z pochyłości na równą drogę. Inicjatywa społeczeństwa jest tu nieodzowną. Wówczas bowiem, kiedy społeczeństwo wyjdzie ze swej biernej roli — otworzy się pole dla interwencji i pomocy rządu.

Veg.

Rozprawa przeciw b. posłom z B.W.R.K.P.

(Tel. od wł. kor. z Wilna)

W dniu dzisiejszym w Wilnie w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko byłym posłom B. W. R. K. P. Gryńczukowi, Dworczaninowi i Gawrylukowi, oskarżonym z art. 102 za działalność przeciwpaństwową klubu podczas sprawowania przez wyżej wymienionych mandatów poselskich.

Wybuch strajku na niemieckim Górnym Śląsku

BERLIN 7.I. Według oficjalnego komunikatu, wydanego o godz. 18 m. 30 na niemieckim Górnym Śląsku strajk w kopalniach węglowych rozszerza się w sposób bardzo silny. Na kopalniach: Hedwigswunsch, Ludwiksglueck, Abwer, Gwido, Ohringen, Preusen i Królowa Ludwika strajkuje obecnie 9 630 górników, to znaczy 52,7 procent. Według ostatnich wiadomości, strajk rozszerza się coraz bardziej.

BERLIN 7.I. Przebieg strajku według niemieckiej prasy porannej przedstawia się w sposób następujący: do kopalni Hedwigwunsch i zakładów Borsiga w Biskupicach przybyli delegaci organizacyj komunistycznych i zażądali od właścicieli siedmiogodzinnego dnia pracy, podwyżki płac, oraz przyjęcia z powrotem wydalonych górników. Wobec nieprzyjęcia żadnego z tych postulatów, komuniści pociągnęli masy górników do strajku. Z dziennej zmiany w głąb szybów zjechało tylko 360 górników na ogólną liczbę 1300 osób. Następnie strajkujący urządzili manifestacyjny pochód do Biskupic.

KATASTROFA LOTNICZA

BERLIN 7.I. Na lotnisku Hirzenhemer obok Wiesbadenu, skutkiem silnego wiatru spadł na lotnisko instruktor lotniczy Eckert, który próbował dokonać lotu ćwiczebnego na szybowcu. Eckert został przewieziony do szpitala, gdzie wskutek ciężkich ran zmarł.

PRASA NIEMIECKA O PODRÓŻY KANCLERZA BRUENINGA

BERLIN 7.I Wschodnioniemiecka „Deutscher Zeitung" bardzo ironicznie wyraża się o podróży inspekcyjnej kanclerza Brueninga do Prus Wschodnich. Pismo stwierdza, że kanclerz Bruening wygłaszał tylko mowy z okna wagonu a przemówień tych nikt nie słuchał, gdyż do niczego one nie zobowiązywały, a delegacje ludności przyjmował w pociągu między jednym przystankiem a drugim.

Ze stadjonu zimowego w Zakopanem. Wyścigi góralskie „Kumoterek".

Komisarz polski przed sądem pruskim

Echa ponurej prowokacji pruskiej na pograniczu

BERLIN 7.I. Przed sądem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się wczoraj proces karny przeciwko komisarzowi polskiej straży granicznej Biedrzyńskiemu, który który wraz z podkomisarzem Liśkiewiczem dn. 24 maja ub. r. został pod Opaleniem na odcinku granicznym Rakowiec ściągnięty w pobliżu granicy i stamtąd po żywej strzelaninie zawleczony za granicę niemiecką.

W czasie tej strzelaniny został po stronie polskiej przez strażników niemieckich zabity podkomisarz Liśkiewicz. Biedrzyński oskarżony jest o szpiegostwo.

Rozprawa toczyła się przed południem przy drzwiach zamkniętych.

Po zarządzeniu jawności rozprawy sąd przystąpił do ustalenia okoliczności strzelaniny, jaka wywiązała się między niemieckimi a polskimi strażnikami granicznymi.

Biedrzyński na modelu terenu wskazał, gdzie się znajdowali polscy strażnicy w czasie rozpoczęcia strzelaniny.

Z jasnych jego zeznań wynika, że polscy strażnicy znajdowali się wówczas niewątpliwie po polskiej stronie granicy.

STRAJK W ZAGŁĘBIU RUHRY WYGASA

BERLIN 7.I.31 r. W dniu wczorajszym strajk w Zagłębiu Ruhry rozpoczął wybitnie się zmniejszać i obejmuje obecnie 3,6 procent ogólnej liczby pracujących. Na 126 400 robotników rannej zmiany nie przystąpiło do pracy zaledwie 4500 osób. W stosunku do poniedziałku jest to znaczny wzrost pracujących.

BERLIN 7.I.31. Rokowania, które się odbyły w dniu wczorajszym w Berlinie przed sędzią rozjemczym nie dały narazie żadnych pozytywnych wyników. Wobec tego sędzia rozjemczy zaproponował następne posiedzenie odbyć w piątek po południu lub w sobotę rano. Na tę propozycję zgodzili się tak przedstawiciele górników jak i właściciele kopalń.

WOLNO JEŹDZIĆ TYLKO DO PAŃSTW ZAPRZYJAŹNIONYCH

KOWNO 5.I. Rząd wydał nowy regulamin paszportowy. Według tego regulaminu każdy obywatel litewski, który uda się do państwa, z którym Litwa nie utrzymuje stosunków, będzie karany grzywną do 1000 litów lub karą więzienia do jednego miesiąca.

O tytuł mistrza bokserskiego świata

LONDYN 7.I. Komisja atletyczna w New Jorku odmówiła mistrzowstwa świata bokserowi niemieckiemu Maksowi Schmelingowi. Jako powód podaje komunikat, że menager Schmelinga Jakobs bn nie chciał się zgodzić na rewanżowe spotkanie pomiędzy Charkeyem a Schmelingiem. W najbliższym czasie rozegrane będzie spotkanie o tytuł mistrza świata pomiędzy Charkeyem i Strieblingiem.

DELEGACJA ARMJI POLSKIEJ NA POGRZEBIE MARSZ. JOFFRE'A

PARYŻ, 7.I. Na pogrzebie marszałka Joffre'a powszechną uwagę zwracała delegacja polska, złożona z generała Orlicz-Dreszera, attache wojskowego ambasady w Paryżu płk. Bleszyńskiego jego zastępcy mjr. Łubieńskiego, komendanta Czerwińskiego, oraz 20 oficerów armji polskiej, odbywających studja w wyższej szkole wojennej we Francji. Równocześnie zwracała uwagę delegacja federacji Związku Obrony Ojczyzny w Paryżu z własnym sztandarem z prezesem Debinkajtis na czele.

Karnawał w Londynie. — „Bańki mydlane" — zdjęcie karnawałowe słynnego artysty fotografa Cecile Boatona.

Mahatma Gandhi

Na marginesie ostatniej powieści Romain Rollanda p. t. „Mahatma Gandhi nakładem Biblioteki Groszowej".

W okresie kiedy nad całym światem wieje wiatr przemocy i prawo pięści zyskuje władzę, a Zachód w imię świetlanych zasad stosuje wobec narodów innej rasy terror i przygotowuje się do nowej wojny światowej, Indje jedynie żyją w świetle ducha i wiary w jego zwycięstwo. Rabindranatha Tagore i Mahatma Gandhi to przedstawiciele lepszego godniejszego świata. Przedstawiciele nowej ludzkości, która się narodzić może po wielkich pożogach wojennych, po wielkiej rewolucji światowej odbywającej się w samym człowieku, od jego podstaw.

Wówczas kiedy cały Zachód ma potężną wiarę w siłę przemocy człowieka nad człowiekiem i w siłę bogactwa materjalnego, Mahatma Gandhi ze swoją przedziwną psychiką i nierealną polityką w walce o zdobycie niepodległości Indji, może wydawać się nam jedynie utopistą i marzycielem, który wraz ze swoim narodem stworzony jest do bezowocnych, oraz bezcelowych cierpień i ofiar.

Wiadomem jest ogólnie, że Anglja należy do rzędu tych państw, które nie liczą się z żadnymi względami w polityce, jeśli chodzi o narody, które znajdują się w sferze ich wpływów.

Indje też naprózno walczą tyle lat o swój byt, o swoją niepodległość narodową. W rezultacie pozostaje im bogate doświadczenie i świadomość tego, że po różnych reformach i obłudnych obietnicach, otwierają się jedynie nowe więzienia, wymyśla się nowe tortury. Szereg więc wybitnych jednostek spędza najświetniejsze swe lata na bezowocnych rozmyślaniach w samotnych celach.

Tak jest nie tylko w Indjach. Taką już jest dzisiejsza ludzkość. Takim jest świat i ludzie. Prawem była i jest siła.

A słabsze jednostki tymczasem, ale bardziej wartościowe ogarnia paniczny strach, jednakże silniejszy jest w nich instynkt życia niż prawo buntu. Uginają się i załamują wewnętrznie. Jedynie bierność względnie milczenie jest ich udziałem.

I oto Indje idą ku nam z nową wiarą, nowem światłem, nową siłą.

Wezwanie Indji brzmi: „Poświęćmy się".

Ta nowa fanatyczna wiara, która szerzy się w Indjach przedstawiona jest mniej więcej przez Romain Rollanda w sposób następujący.

„Mam nadzieję—mówi on, — że wzrastać będzie, potężniejąc, duch ofiary, owa ochotność cierpienia:

To jest prawdziwa wolność. Żadna wartość nie stoi ponad nią: nawet niepodległość narodowa.

Zachód ma swoją wiarę niewzruszoną w siłę i bogactwo materjalne, może dowolnie krzyczeć o pokój i rozbrojenie, jego okrucieństwo krzyczeć będzie głośniej. Jak ryba, któraby ranił ucisk wody i któraby pragnęłaby latać. Piękna myśl, ale zupełnie niemożliwe do urzeczywistnienia — dla ryby!

My w Indjach, my mamy pokazać światu, czem jest owa prawda, która nie tylko pozwala na przeprowadzenie rozbrojenia, ale przetwarza je w siłę.

Fakt, że siła moralna wyższa jest nad siłę brutalną, dowiedziony będzie przez naród bezbronny. Przyjdzie dzień, kiedy słaby człowiek serca dowiedzie, że łagodność włada ziemią.

To oznaczają słowa: poświęćmy się — słowa Mahatma Gandhi'ego.

I cóż nam, ludziom zachodu, wciągniętym w sieć rowoczesnych wypadków ekonomicznych i politycznych, wypada uczynić? Uśmiechnąć się pobłażliwie.

Faszyści, zarówno jak i demokraci, bolszewicy i nacjonaliści ze swoją dzisiejszą kainową polityką, mogą tylko patrzeć z politowaniem na dziki kraj Wschodu. Ale wówczas Mahatma Gandhi gdyby był tylko piewcą, poeta.

Mahatma Gandhi, to polityk słynny, to człowiek czynu, o wielu przeżyciach. Teorje jego wydają się może ludziom, o zmyśle realności, w epoce zaniku mocy, jaką posiada duch i siła moralna —marzeniami bezbronnego dziecka. A jednak te wibracje ducha wschodniego narodu, odczuwa się coraz silniej u nas.

Zapach przelanej krwi, pożogi wojenne, sadyzm i zboczenia seksualne, zbrodnie bezkarne, wszystko to już znużyło, zmęczyło dzisiejszego człowieka. Jeden ma dość swej nieograniczonej władzy, drugi ma dość tego, by chcieć być przez całe życie poniewieranym i bitym. Podświadomie zupełnie powstaje nowy, zamyślony, samotny człowiek, który nagle, niespodziewanie schodzi z areny życia politycznego i społecznego. Odchodzi w głąb siebie, skrywa się daleko przed ludźmi i światem. Duch jego poczyna żyć. Dla tych nielicznych, Mahatma Gandhi, nie będzie utopistą ani marzycielem. Poczynania tego bezbronnego, ciemiężonego narodu nie będą mu obce.

Być może, że okres to jeszcze bardzo daleki i długi, kiedy nowa i wyzwolona ludzkość, dojdzie sama do tego, że prawo pięści nie będzie jej jedynym autorytetem, zrozumie ten uciśniony, uduchowiony naród wschodni. Dziś, jednak, w tej epoce, jaką przeżywamy, książka Romain Rollanda, oddala nas od teraźniejszości, od myśli, które przytłaczaja i męczą człowieka, tego, który posiada jeszcze poczucie własnej godności.

I znów nasuwają się dziwne refleksje, nasuwają się wątpliwości, czemu kultura Zachodu nie stworzyła niczego, prócz wielkich zdobyczy technicznych, tanków, fabryk amunicji, żadnej siły moralnej żadnego podłoża etyki, któreby mogły sumienie człowieka cywilizowanego uspokoić i nie pozostawiać go w wiecznej rozterce z samym sobą.

Trudno tylko zaprzeczyć i nie przyznać słuszności sile przemocy w jednym wypadku. Tłum, to jest zwarta masa ludzi, nie mających nic do powiedzenia, a działających pod wpływem psychozy ogólnej, lubi to prawo pięści, pragnie mieć bat nad sobą i nic tak nie zaimponuje, nawet zrewoltowanej masie, jak bezwzględność, okrucieństwo i przemoc.

Długa więc jest droga ducha, którą mogą tylko wyczuwać jednostki o indywidualności bardzo silnej i niezmiernie przewrażliwionej duszy.

Mahatma Gandhi dziś już zmęczony więzieniem, skołatany latami, odsunął się od życia czynnego w polityce. Ale w Indjach jest to ich siła moralna i jedyny autorytet, jaki uznają. Głębokim jego wielbicielem i wyznawcą jest znany poeta Rabindranath Tagore. Dwóch tych tych ludzi wywiera ogromny wpływ na cały naród, który nie ustaje w walce.

Zachód tymczasem uśmiecha się władczo i ironicznie. A w uśmiechu tym być kryją okropne zęby smoka, czyhającego znienacka na swoją ofiarę:

A Mahatma Gandhi, odsunąwszy się od polityki, odszedł w świat dzieci i naucza to nowe pokolenie nowego życia, nowych szlachetnych dróg, uczy ich innej walki z życiem, innych metod i również się uśmiecha, ale uśmiecha się z wiarą w nową inną lepszą ludzkość, która ma dopiero powstać.

Irena Zdanowiczowa.

Co słychać nowego?

8 Czwartek — Dziś: Seweryna — Jutro: Marcjanny

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 7.I-31 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 759; kierunek wiatru zachodni szybkość 4 m. na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrze—5,2°

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 760; kierunek wiatru zachodni szybkość 4 metr. na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza —4,5°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 765; kierunek wiatru zach. szybkość 2 metr. na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza —3,4 st.

Powrót redaktora M. Zdanowicza

Redaktor naczelny naszego pisma p. Mikołaj Zdanowicz powrócił onegdaj z kilkutygodniowego wypoczynku i objął redakcję „Życia Nowogródzkiego".

Zebranie Powiatowego Koła Akademików w Nowogródku

Zebranie Koła odbyło się dnia 6.I. 1931 r. o godz. 11 w sali Sejmiku Pow. w Nowogródku. Po zagajeniu przez prezesa kol. Mikułkę, skarbnik kol. Lubosiewicz odczytał sprawozdanie kasowe z zabawy, urządzonej staraniem Koła w salach „Ogniska" 3 stycznia b. r. Czysty zysk z tej imprezy wynosi 119 zł. 38 gr. Kol. Lubosiewicz proponuje, aby wszelkie dochody Koła lokować w P. K. O. Następnie powzięto uchwałę, mocą której każdy członek obowiązany jest uiszczać do kasy Koła składkę trymestralną w wysokości 1 zł. za trymestr. Następnie po dość ożywionej dyskusji, zebranie, na wniosek kol. Dawidowicza Wacława, upoważniło Zarząd do wprowadzenia zmian statutowych i przedłożenia ich plenum w końcu zimowego trymestru.

Kolejno kol. Dawidowicz informuje zebranych o przebiegu zjazdu prezesów i wiceprezesów Kół Pow. w Baranowiczach. Bardzo żywą dyskusję wywołała uchwała zjazdu o konieczności pracy kulturalno oświatowej w terenie. Zdania pro i contra były bardzo dobitnie motywowane. Wreszcie na wniosek kol. Lubosiewicza zebranie postanowiło zgłosić akces Koła do pracy kulturalno-oświatowej na terenie pow. nowogródzkiego.

Kol Dawidowicz podaje myśl stworzenia środowiska, lub też sekcji środowiska na terenie Uniwersytetu Poznańskiego.

Sprawa ta będzie zapewne rozpatrywana na następnem zebraniu po ukończeniu trymestru zimowego.

T-cz.

Zofja Batycka i Tadeusz Frenkiel w naszem mieście

Miss Polonja — urocza Zofja Batycka — jedna z najbardziej urodziwych kobiet, przyjeżdża do naszego miasta. Wiadomość ta zelektryzowała wszystkich, którzy ukochali piękno zaklęte w kształt kobiecości. Zofja Batycka wystąpi w sensacyjnej sztuce p.t. „Romantyczna noc", w której odtworzy kreację nad miarę nieprzeciętną. Będzie to dla melomanów, wielbicieli teatru i całego ogółu atrakcja nieprzeciętna. Sensacyjność tego występu potęguje udział w widowisku znakomitego artysty Teatru Narodowego Tadeusza Frenkla. Niewątpliwie całe miasto pośpieszy w piątek dn. 16 stycznia do teatru Miejskiego.

Cała elita naszego miasta da sobie rendez vous na tym wieczorze.

Reduta w Nowogródku

W dniu 13 b.m. zespół teatralny „Reduta" przybędzie do Nowogródka i odegra sztukę w 5 aktach p.t. „Tamten" Gabryeli Zapolskiej.

Sztuka ta jest osnuta na tle stosunków w b. Kongresówce za rządów rosyjskich.

Przed wojną była ona grana kilkadziesiąt razy w Małopolsce i cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Tradycyjny opłatek strzelecki

W dniu 6 bm. miejscowy Oddział Strzelecki, wespół z Zarządem Podokręgu i Powiatu, urządził „Opłatek Strzelecki".

W ślicznie udekorowanej „Świetlicy" przy ul. Bazyljańskiej zgromadziło się około 100 osób, wśród których zauważyliśmy pp. starostę Hryniewskiego, nacz. Ośińskiego, insp. Rożkowskiego, ks. Masakowskiego, nadkom. Buduchowskiego, szereg osób z grona prof. gimnazjum państw., przedstawicieli nauczycielstwa szk. pow., wojska, policji p., straży poż. harcerstwa i in.

Zebranych powitał w krótkich słowach insp. Chruściel, poczem nastąpiło łamanie się opłatkiem.

Serdeczne życzenia imieniem p. wicewojewody i swoim złożył p. starosta Hryniewski, przypominając, że „strzelec ma być wzorem obywatela".

Imieniem ks. dziekana i swoim złożył życzenia ks. Masakowski.

Punktem kulminacyjnym było przemówienie prof. Majchrzyckiego, zastępującego nieobecnego Kmdta Podokręgu, kpt. Dobrowolskiego. Prof. Majchrzycki przeniósł obecnych myślą na daleką, słoneczną Maderę, gdzie ukochany „Dziadek" odpoczywa po trudach i nabiera nowych, tak dla kraju potrzebnych sił. Od wznoszonych na cześć Marszałka okrzyków zatrzęsła się sala.

Resztę wieczoru przeplatano deklamacjami i śpiewami kolend i piosenek strzeleckich. Między innymi zachwyciły zebranych deklamacje ob. Dęglowej, Owsianego i innych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje ofiarność orkiestry policyjnej, która mimo zmęczenia, uświetniła wieczór piękną grą tak w czasie wieczerzy, jak i podczas zabawy tanecznej, która przeciągnęła się do rana.

Bal Straży Ogniowej

Ochotnicza Straż Ogniowa w Nowogródku urządza w dniu 1 lutego b. r. w sali Teatru Miejskiego „Bal Maskowy".

Zarząd Straży zabrał się bardzo energicznie do pracy, przygotowuje moc niespodzianek, sprowadza specjalne maski, zamierza wspaniale udekorować salę, jednem słowem, urządzić „Bal" jakiego jeszcze w Nowogródku dotąd nie było.

Lida

Echa z Bielicy

29 grudnia 1930 r. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej w Bielicy, celem uchwalenia budżetu na rok bieżący.

W posiedzeniu tem wziął udział p. starosta H. Bogatkowski i p. inż. Janikowski, oraz p. Paska, instr. Okręgowego Zw. St. Poż. w Lidzie.

Właściwy budżet, przeszedł pod prasą uchwał i postanowień pp. radnych, w formie za bardzo uszczuplonej.

Ze smutkiem stwierdzam, że fundusz dyspozycyjny (tak zwane subsydjum) Gminnego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego został wprost w nieszlachetny sposób ścięty, gdyż uchwalono tylko 350 zł. zamiast 700 zł. preliminowanych przez Zarząd Gminy, ze względu na wzrost tych organizacyj w gminie i na ich pracę owocną.

Smutne to historja, cóż jednak poradzić.

Z drugiej strony, należy dodać, że ojcowie gminy w niektórych wypadkach rozumieją potrzebę gminy, potrzebę palącą.

Oto uchwalili wyasygnować 1000 zł. na budowę Domu Ludowego gdzieby wszystkie organizacje, jak miejscowe, tak i poza Bielicą, a znajdujące się na terenie tej gminy, miały możność prowadzić pracę społeczną.

Dom ten ma być glinobity, przy pracy którego ma też utworzyć się kurs dla kierowników budowy takich domów. Ale o tem następnym rezem.

W wolnych wnioskach, zastępca wójta p. Konopiołko wniósł projekt utworzenia stałej skrzynki redakcyjnej „Życia Nowogródzkiego" przy Urzędzie Gminy, na co pp. radni jednogłośnie powzięli uchwałę zgodną z wnioskiem p. Konopiołki.

Ski—Ba.

O położenie kresu skandalicznym stosunkom lokalnym w szkolnictwie swojatyckiem

Rozwój szkolnictwa powszechnego, z roku na rok wzrastając pęd do wiedzy wśród ludności wiejskiej niesłychanie szybki przyrost dziatwy w wieku szkolnym i głębokie zaufanie do szkoły polskiej — oto czynniki wciągające każdego obywatela w sferę zainteresowania się szkołą pow. jej życiem i potrzebami. Na tyle tych harmonijnych dążeń — sprawa budynków odpowiednich dla szkół powszechnych — stała się dziś sprawą każdego obywatela. Mimo niesłychanie ciężkich warunków życia — spowodowanych ogólnoświatowym kryzysem gospodarczym — w zaspakajaniu potrzeb szkolnictwa powszechnego postepujemy śmiałym krokiem naprzód. I nad swojatycką 7 kl. szkołą powszechną za świtała jutrzenka lepszą dobę zwiastująca. Bo oto od dość dawna już czasu zjeżdżają tu — komisje delegacje - przedstawiciel stwa i t. n., dokonywujące „oględzin" pałacu hr. Platera Zyberka. Pałac ten jest obecnie przedmiotem targu. Samorząd powiatowy, gmina, ludność obwodu szkolnego i zasiłek z Kuratorjum O. S. W. to źródł, z których ma wpłynąć fundusz na kupno pałacu — przeznaczonego na szkołę pow. (parter). Jedyna 7 kl. szkoła pow. w gminie derewskiej już od 1920 roku czeka na odpowiedni budynek szkolny. Tymczasem około pół tysiąca dzieci dusi się i gnieździe w wynajętych chatach gospodarskich. Chaty te rozrzucone po całem miasteczku np. z kl. II-iej do VI-ej jest prawie klm., a jeszcze dalej z kl. III do V-.). Naukę prowadzi się przedmiotowo. Jak to wszystko wpływa na nauczanie i wychowanie — wyjaśniać nie trzeba. Nic też dziwnego, że personel nauczycielski często niedomaga (bieganie z klasy do klasy zawsze z pośpiechem) i zapał do pracy traci. Prócz tego mamy np. klasy, gdzie na 18-tu dwuosobowych ławkach szkolnych 79 ciu uczniów w jednym czasie przebywa. Zrozumiałe więc chyba jest — że każdy przyjazd komisji, delegacji czy przedstawicielstwa — bo nawet każda myśl o najmie pałacu, gdzieś przy kramach zrodzona — jest moment i ile podchwytywana i lotem błyskawicy obiega Swojatycze i okolice „Pałac kupiony", co wywiera tej radosnej nowiny. Niestety obecnie wyrazy te nie czynią wrażenia, ponieważ stały się one igraszką nowinkarzy, nie mających posłuchu ani wiary u innych. Samym słowom nikt wierzyć się już dziś nie chce.

Delegat.

jak jedzą — jak żyją

spożywa cukru rocznie kg:		żyje przeciętnie lat:
polak	12	49
francuz	21	53
szwajcar	38	56
anglik	40	57
duńczyk	47	61

cukier krzepi

Żołnierski opłatek bielickiego Strzelca

W świetlicy bielickiej przy suto zastawionych stołach, zasiadła szara brać strzelecka, by zwyczajem przyjętym, łamać się opłatkiem.

Zaproszony w roli kapelana, miejscowy proboszcz ks Makary Jancewicz, po krótkiej modlitwie, łamiąc się tradycją uświęconym zwyczajem, opłatkiem, wygłosił przepiękną przemowę do zebranych, podnosząc znaczenie chwili.

Życzenia złożone przez ks. Jancewicza w swoim imieniu, były proste lecz miłe i drogie każdemu z zebranych.

Życzył, by z Nowym Rokiem, przybyło na tutejszym terenie moc nowych kadr strzeleckich, i by praca ich również, jak praca dotychczasowa bielickiego Strzelca, wykazywała tyle zrozumienia i społecznych korzyści.

W imieniu władz Zw. Strzeleckiego, a także w imieniu swoim, złożył życzenia krótkie, lecz serdeczne Komendant Strzelca.

Po odśpiewaniu kilku kolend w miłym nastroju strzelcy rozeszli się.

Należy dodać, że Bielicki Zw. Strzelecki wyasygnował na „Choinkę dla biednych dzieci" kilkadziesiąt złotych, urządzając w tym celu „Bal gwiazdkowy" w dniu 27 grudnia ub. r.

Nowa straż pożarna w Ściganiach

Mieszkańcy wsi Ściganie, gminy lipnickiej niedawno temu zostali nawiedzeni klęską pożaru, która tylko dzięki pomocy straży pożarnej przybyłej z Lipniszek, nie przybrała groźniejszych rozmiarów. Gdyby nie zlokalizowanie szalejącego żywiołu cała wieś licząca 127 gospodarstw, byłaby poszła z dymem. Widząc, jak wielkie usługi oddaje Straż pożarna, mieszkańcy wioski przystąpili do zorganizowania własnej straży. Wybrany został Zarząd i Komisja Rewizyjna, oraz natychmiast poczynione zostały wszelkie kroki by straż została zaopatrzona w najniezbędniejsze narzędzia pożarnicze.

Baranowicze

Gdy aptekarz chce być lekarzem

W dniu 3. I. rb. na posterunku PP. w Wolnej, zameldował Śnieżko Teodor, mieszkaniec wsi Bortniki, gm. Wolniańskiej, że w dniu 3. I. 31 r. czteroletnie dziecko jego po użyciu lekarstwa, sporządzonego przez aptekarza Sinickiego w Wolnej zmarło.

Jak zeznał Śnieżko, lekarstwo to sporządził aptekarz Sinicki bez recepty lekarza, jako środek przeciwko robakom.

Po użyciu lekarstwa dziecko dostało boleści żołądka i wkrótce zmarło.

Zwłoki i lekarstwo zabezpieczono.

Boże Narodzenie w gimnazjum imienia królowej Barbary Radziwiłłówny

Dnia 19 grudnia zeszłego roku odbyła się tradycyjna kolacja wigilijna, połączona z łamaniem opłatka przez dyrekcję i grono profesorskie z uczennicami i uczniami gimnazjum. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: p. dyrektor Baranowski i inni. W podniosłym nastroju rozeszli się uczestnicy tego wieczoru, który pozostanie w ich pamięci.

Następnie dnia 5 stycznia r. b. była urządzona choinka. Program tej uroczystości rozpoczęły uczenice, które w kostjumach krakowskich z gwiazdą weszły na salę i odśpiewały szereg kolęd. Po kolędach z produkcjami tanecznemi wystąpiły zamaskowane uczenice, wreszcie zostały wygłoszone wesołe djalogi, a w końcu przemówił Ks... dziękując za zorganizowanie zabawy, potem rozpoczęły się ogólne tańce. Po skończonej zabawie w wesołym nastroju wracali obecni do domów, oceniając to umiłowanie, jakie w swą pracę wkładają, p. dyrektor Baranowski, p. przełożona Szulicka i grono pedagogiczne gimnazjum imienia królowej Barbary.

Pożar

W dniu 31 r. b. o godz. 18 w majątku Antonowo, gm. Molczadzkiej, na szkodę Eugenjusza Kozakiewicza spalił się nowowybudowany dom. Poszkodowany oblicza straty na sumę 6 000 złotych. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek złej konstrukcji komina.

Wielożeniec przed sądami w Wilnie i Nowogródku

Skowroński Anton, szewc z Wilna, jako żołnierz armji rosyjskiej dostał się podczas wojny światowej do niewoli tureckiej. Młoda jego żona zamieszkała u rodziców w Łodzi. Skowroński z niewoli rzadko pisywał do żony.

W listach pisał, że świetnie mu się powodzi i bardzo teskni za żoną. Skowroński tymczasem z łatwością zaklimatyzował się w Turcji i założył sobie w Konstantynopolu warsztat i własny sklep z obuwiem.

Po zakończeniu wojny, Skowroński dorobiwszy się nieco grosza postanowił wrócić do Polski.

Po przybyciu do Łodzi, Skowroński spędził u małżonki zaledwie trzy tygodnie.

Pewnego dnia zniknął nieoczekiwanie. Zrozpaczona żona szukała męża uparcie, powiadomiła policję, lecz i przy pomocy tejże nie udało się wpaść na ślady zaginionego. Skowroński był niedaleko i nie próżnował. Poznał on w Warszawie ładną wdówkę i nie namyślając się długo, wziął z nią ślub.

Niedługo trwało to małżeńskie pożycie. Wkrótce poznał wilniankę i udając kawalera wyjechał do Wilna, biorąc ślub po raz trzeci. W Wilnie Skowroński przebywał ze swoją 3-cią żoną do 1930 r. Z Wilna się ulotnił i wziął ślub w Nowogródku po raz czwarty z 20-letnią panną. Po 3-ch miesięcznem pożyciu, Skowroński opuścił 4-tą żonę i ożenił się w po raz piąty w Piotrkowie z 18-letnią panną.

Na piotrkowskiej piękności potknął się jednak szewc wileński. Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał wielożeńca na 2 lata więzienia.

Wkrótce ma się odbyć rozprawa sądowa przeciwko niemu w Wilnie i Nowogródku.

Obchód 10-lecia pracy państwowej i społecznej na terenie pow. nieświeskiego starosty powiatowego p. Jerzego Czarnockiego

2 stycznia w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Nieświeżu odbyło się zebranie przedstawicieli i organizacji społecznych i gospodarczych powiatu nieświeskiego, zwołane przez Prezydjum „Zjednoczenia Polskich Organizacyj Społecznych Powiatu Nieświeskiego".

Na zebraniu tem omówiono szczegółowo program obchodu 10-lecia pracy państwowej i społecznej na terenie powiatu p. Jerzego Czarnockiego przyczem uchwalono uroczystość obchodu wyznaczyć na dzień 31 stycznia ib.

Na zebraniu tem również była poruszona sprawa ustosunkowanie się społeczeństwa do art. p. Zygmunta Domańskiego, który ukazał się w numerze 50 „Wspólnej Sprawy" z roku 1930 p. t. „Ustąpienie dwóch członków Wydziału Powiatowego pp. Wojniłowicza i Domańskiego przyczem obecni jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zniewolone artykułem pana Domańskiego w Nr. 50 „Wspólnej Sprawy" z roku 1930 p. t. „Ustąpienie dwóch członków Wydziału Powiatowego p. Wojniłowicza i p. Domańskiego" społeczeństwo powiatu nieświeskiego, reprezentowane przez działaczy społecznych zebranych na posiedzeniu Zjednoczenia Organizacyj Społecznych w dniu 2 stycznia 1931 r. po wyczerpującej dyskusji uchwala co następuje:

1) Starosta p. Jerzy Czarnocki przez swoje wysokie uspołecznienie i docenianie znaczenia pracy społecznej, przez cały czas swego urzędowania skupia dookoła siebie działalność społeczną na terenie powiatu Nieświeskiego.

2) Organizacje społeczne w powiecie Nieświeskim zawdzięczają staroście p. Jerzemu Czarnockiemu częściowo swoje powstanie, a wszystkie swój rozwój, korzystając z jego poparcia i opieki.

3) Działacze społeczni stwierdzają, że we wszystkich potrzebach dotyczących ich organizacyj, zwraca się tradycyjnie z całem zaufaniem przedewszystkiem do starosty p. Jerzego Czarnockiego, który zawsze w miarę możności i sił przychodzi im najżyczliwiej i najenergiczniej z radą i pomocą.

4) Działacze społeczni stwierdzają, że p. Jerzy Czarnocki jest zawsze czuły i wrażliwy na biedę i nędzę ludzką i w miarę sił i możności przychodzi z pomocą.

Reasumując powyższe działacze społeczni stwierdzają, że starosta p. Jerzy Czarnocki trzyma w ręku ster życia społecznego w powiecie i oświadczają, że p. Jerzy Czarnocki dobrze zasłużył się powiatowi.

Piekarz—rekordzista. W Medjolanie zorganizowano turniej dla ustalenia rekordu szybkości pieczenia bab, chlebów i bułek. — Zdjęcie: — zwycięzca turnieju.

Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym zarządziło w roku bieżącym, aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski, począwszy od ochronek aż do szkół wyższych, opracowane zostały różnego rodzaju statystyki, dotyczące dzieci i młodzieży. Oprócz statystyki szkolnej, przeprowadzony zostanie na wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci.

Zebrane materjały zostaną szczegółowo opracowane przez Ministerstwo, oraz przez Główny Urząd Statystyczny i będą opublikowane w szeregu wydawnictw Min. W. R. i O. P. Materjały te posłużą do planowego zaprojektowanie pracy organizacyjnej w szkolnictwie na szereg lat najbliższych.

IX kurs studjum administracji komunalnej

W dniu 15 lutego b.r. rozpocznie się w Warszawie IX kurs studjum administracji komunalnej, który trwać będzie do 15 lipca b.r.

Na kurs A przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli conajmniej 6 klas szkoły średniej, na kurs B zaś kandydaci, którzy ukończyli conajmniej 7 klas szkoły powszechnej, lub 4 klasy szkoły średniej; pozatem uczestnicy kursu posiadać muszą przynajmniej 2 lata pracy w samorządzie.

Zapisy na kurs trwać będą do 1 lutego b.r.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sąd odpowie na prowokacyjne skargi niemieckie

Proces zabójców policjanta na Górnym Śląsku

KATOWICE, 7.I. Zamiejscowy Wydział Karny Sądu Okręgowego w Katowicach rozpoczął w Rybniku rozprawę w sprawie zabójców ś. p. Jana Sanapki komendanta Poster. P.P. w Golasowicach pow. Pszczyńskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, którym akt oskarżenia zarzuca napad z wynikiem śmiertelnym. W stosunku do 2 oskarżonych zastosowano art. 227 cz. II, a do 6 współoskarżonych, którzy brali udział w napadzie z wynikiem śmiertelnym art. 227 cz. I.

Oskarżonymi są Jan Kubla, Józef Batucz, Adolf Jerzy, Wilhelm Brzeżek, Jan Kochel Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Do rozprawy wezwano kilkudziesięciu świadków.

Sprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie, o czem świadczy przyjazd kilkudziesięciu korespondentów polskich i niemieckich.

Po otwarciu rozprawy przewodniczący odebrał generała. Wszyscy oskarżeni są drobnymi rolnikami, względnie wyrobnikami.

Obrona stawia różne wnioski w sprawie odroczenia rozprawy, motywując je między innymi, że oskarżeni nie otrzymali aktu oskarżenia. Sąd odrzuca wniosek obrony i rozprawa odbywa się w dalszym ciągu.

Jak wiadomo zajście to miało miejsce w okresie wyborów do Sejmu. Oskarżeni podburzani przez miejscowego pastora, napadli na pełniącego obowiązki służbowe komendanta Posterunku Sznapkę i w bestjalski sposób go zamordowali, zadając mu kilkadziesiąt kłutych ran. Zajście to między innymi posłużyło Niemcom do wytoczenia skargi na Polskę przed forum Ligi Narodów.

Film Remarque,a w Wiedniu będzie wystawiony

WIEDEŃ 7.I. Film Remarque'a „Na zachodzie bez zmian" nie został dotychczas w Wiedniu zakazany. Będzie on wyświetlany w kinie Schweden. Policja poczęła przygotowania celem zapobieżenia demonstracjom.

Jakób Winer i S-ka Lida Suwalska 58 tel. 90.

Poleca wytworną konfekcję damską i męską, futra oraz wszelkie materjały manufakturowe.

Nadeszła tafta, crepe meteor i inne jedwabie.

Po cenach bardzo przystępnych.

1285

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Zdzięciole, Stanisław Hładki, zamieszkały w Nowogródku przy ulicy Piłsudskiego Nr. 89 obwieszcza, że na zaspokojenie należności przypadających na rzecz Michała Gnoińskiego w sumie 50 zł. długu z proc. i kosztami i Kasy Stefczyka w Zdzięciole 150 zł. długu z proc. i kosztami w dniu 3 lutego 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku przy ulicy Korelickiej publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej we wsi Wiejowcu, gm. Zdzięciolskiej, pow. i wojew. Nowogródzkiego, należącej do dłużnika Władysława Chomickiego, składającej się z jednej mniej więcej dziesięciny ziemi ornej i łąki, znajdujących się w 2 ch uroczyskach pod nazwą urocz. „Poletok" i ur. „Zernówka Szerokie" szczegółowo wskazanych w, opisie w dniu 5 września 1930 r. sporządzonym.

Powyższa nieruchomość urządzonej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest i podlega sprzedaży w całkowitym komplecie, podług wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 800 złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadjum 80 złotych. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku.

15

Komornik
HŁADKI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Zdzięciole Stanisław Hładki, zamieszkały w Nowogródku przy ulicy Piłsudskiego Nr. 89 obwieszcza, że na zaspokojenie należności, przypadających na rzecz Zelmana Mankowicza 300 zł. długu z proc. i kosztami i na rzecz Kasy Stefczyka w Zdzięciole 449 zł. długu z proc. i kosztami, w dniu 3 lutego 1931 roku o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku przy ulicy Korelickiej publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej przy wsi Jurewicze gminy Zdzięciolskiej, pow. i wojew. Nowogródzkiego, należącej do dłużnika Teodora Hubko składającej się z mniej-więcej czterech dziesięcin ziemi ornej, łąk i nieużytków w jedenastu sznurach szczegółowo wskazanych w opisie w dniu 4 listopada 1930 r. sporządzonym.

Powyższa nieruchomość urządzonej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest i podlega sprzedaży w całkowitym komplecie, podług wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 2000 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadjum 200 zł Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku.

14

Komornik
Hładki

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Następny program Nost św. Ludwika czyli Trojący kwiat

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogródku

Dziś i dni następnych

Pełen emocji i napięcia, wzruszający do łez dramat miłości macierzyńskiej p.t.

„Dr. Massena"

W roli głównej CHARLES VANEL, MICHELE VERBY oraz 9 letni ulubieniec wszystkich JEAN MERCANTON

Początek seansów w dnie powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.
Ceny miejsc: Loże 2 zł., I miejsce 1,50 gr., II miejsce 1 00 gr., III miejsce 70 gr.

Wkrótce „ODSZCZEPIENIEC"

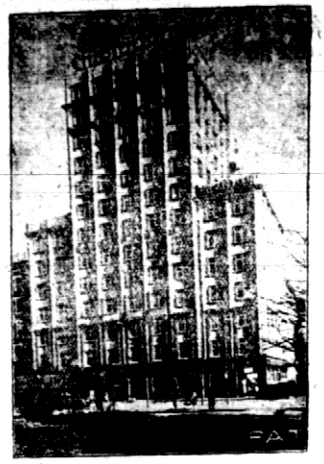

Nowe drogi budownictwa. — Z Zlenjem amerykańskich inżynierów budowa 200 piętrowych drapaczy chmur o wysokości 2.000 stóp, t. zn. 210 metrów nie nasuwa dziś żadnych trudności technicznych. Budowa taki wysokich domów umożliwiona jest przez stosowanie w budownictwie stali—materjału o dużej wytrzymałości i pewności przy stosunkowo małej wadze i objętości. Szybkie tempo budowy dużych domów, oraz obniżenie kosztów budowy, osiągnięto dzięki zastosowaniu szkieletu żelaznego. Ważną zaletą szkieletu żelaznego jest możność rozpoczęcia jego wypełniania, oraz wykonania stropów zaraz po ukończeniu montażu każdego piętra. Stosowanie szkieletu żelaznego w budownictwie popularyzuje się coraz bardziej; coraz więcej budynków wznoszone jest z zastosowaniem szkieletu. Na zdjęciu dwunastopiętrowy dom w Lipsku wybudowany przy zastosowaniu konstrukcji żelaznej i lekkich materjałów wypełniających.

Dom tej samej konstrukcji zbudowany przez profesorów szkół zawodowych w Katowicach.

Prawdziwe historyjki o mądrych słoniach

W nadzwyczaj zajmującej książce Anglika Watsona pod powyższym tytułem znajdujemy ciekawe obrazki z życia słoni, które dobitnie świadczą o mądrości i inteligencji tych poczciwych zwierząt. W Nigerjcie posiadał jeden z obywateli słonia, którego używał do dźwigania drzewa. Pewnego razu wyjeżdżając, oddał zwierzę pod opiekę jego dozorcy, prosząc równocześnie znajomej misjonarki, aby uważała, czy ten ostatni będzie należycie dbał o słonia. Niestety, już w kilka dni po wyjeździe właściciela zauważyła owa misjonarka, że porcje żywnościowe, przeznaczone dla zwierzęcia, szybko znikają. Udała się przeto do zagrody, a widząc słonia, stojącego przed pustym żłobem, zapytała dozorcy, czy istotnie jego wychowanek tyle spotrzebowuje pożywienia. Zanim jednak ten zdołał opowiedzieć, słoń z rykiem uchwycił go trąbą do sąsiedniej komory, gdzie, odrzuciwszy łapami zasłonę z desek, wskazał swej obrończyni składzione przez dozorcę wozy z bananami, do których napróżno przez kilka dni tęsknił.

Kapitan Shipp dał jednemu słoniowi chleba z masłem, do którego nasypał trochę pieprzu. Po 6 tygodniach zaszedł znowu do słonia, udając, że o niczem nie wie. Mądre zwierzę grało również czułą komedyjkę, w pierwszej jednak chwili zaczerpnęło trąbę wody i niespodziewającego się takiego przyjęcia kapitana oblało od stóp do głowy.

Pewien bogacz w Kalkucie posiadał słonia, który jednej nocy, sprzykrzywszy sobie służbę uciekł swemu dozorcy. Rozgniewany tem właściciel oskarżył sługę o kradzież zwierzęcia i zaprzedał go wraz z rodziną w niewolę. Po 12 latach nieszczęśnik ten znalazł słonia w dzikiem stadzie. Mądre zwierzę natychmiast przybiegło do swego dawnego dozorcy i skacząc i porykując radośnie, pozwoliło się zaprowadzić do swego właściciela.

Psy jako aktorzy filmowi

W dolinie San Fernando, w Los Angelos, na specjalnem terytorjum mieszka grupa artystów-psów. Jest ich około 40. Młodzi aktorzy, pilnie strzeżeni, żyją tylko „pro arte": nie wiedząc, co to jest nocne życie, kabarety, przyjęcia, alkohol... Kładą się spać o zachodzie słońca, wstają o świcie, codziennie odbywają ćwiczenia, studjują swoje role. Nie wszyscy są nowicjuszami. Są wśród nich i tacy, którzy mają już wyrobioną sławę i swych wielbicieli, którym wysyłają swoje podobizny z... podpisami.

Każdy pies ma swoją garderobę, i lepiej nie próbować pozwolić innemu psu ją zająć.

Kostjumy skrojone są dokładnie na miarę, a jest ich przeszło 1000.

Dzięki zachowywaniu wszelkich środków sanitarnych i higjenicznych, nie zdarza się nigdy, by pies aktor w czasie gry miał ochotę podrapać się w ucho, lub gdzieindziej. Specjalne urządzenia regulują temperaturę zimą lub latem, aby mali aktorzy mogli pracować w jak najodpowiedniejszej atmosferze.

Obecnie nastąpiła pewna inowacja w „psich" filmach. Dotychczas ich „mowa" ograniczała się do „hauhau", teraz ludzie za nich mówią. Nagrywa się filmy „nieme", a potem u zunelnia się je dźwiękowo. Niełatwą jest rzeczą dobieranie aktorów-ludzi, których głosy mają naśladować psy, będące, vice versa, portretami ludzkich istot. Opowiadają o pewnej dziewczynie, która przez długie lata starała się o engagement do filmu: w końcu otrzymała je, ale w „charakterze" psa.

Wkrótce ujrzymy niezmiernie ciekawy film w wykonaniu psów aktorów: będzie nim „psia" wersja filmu pt. „Anna Christie", w którym jak wiadomo, tytułową rolę odtwarzała Greta Garbo.

M. D.

ZE ŚWIATA

Rozpaczliwa walka łodzi pod wodnej z potworami morskimi

Angielska łódź podwodna „Wiktorja" spotkała przygoda, która jedynie dzięki przytomności sternika nie zakończyła się katastrofą. Podczas ćwiczeń eskadry łodzi podwodnych u północnych brzegów Irlandji „Wiktorja" oddaliła się zbyt daleko od terenu manewrowego i zaatakowaną została przez gromadę dzików morskich, z którą stoczyła godzinną bliską walkę, zabijając minami około 16 wygłodniałych potworów. Ciężko uszkodzoną łódź uratował sternik, który umiejętnem pilotowaniem wyprowadził ją z pola walki.

Jak wygląda dobroczynność w Stanach Zjednoczonych?

Urzędowa statystyka Stanów Zjednoczonych podaje ciekawe dane, dotyczące akcji dobroczynnej na terenie państwa. Okazuje się, że najbardziej ofiarnymi ludźmi są obywatele w wieku od 50 do 60 lat. W wieku lat 70 ofiarność utrzymuje się jeszcze na dość wysokim poziomie. Najmniej hojną rękę mają osoby w wieku od 20 do 30 lat.

Niedawno senator Cousens, zapisał sumę 10 miljonów dolarów na pomoc dla dzieci z tem, że kwota ta będzie inwestowana w ciągu 35 lat. Jeden z pittsburgskich obywateli, Folk przeznaczył 10 miljonów dolarów na cele religijne i oświatowe z żądaniem rozłożenia tej sumy na lat 30, a obywatel amerykański Hubert przeznaczył 7 miljonów dolarów z tem, że fundusz ten rozda prezydent Stanów Zjednoczonych według swego uznania.

Dzwon, który śpiewa

Jedna z francuskich odlewarni dzwonów wykonała na zamówienie znanego muzyka E. Boutroux zaprojektowany przez niego dzwon dziwnej konstrukcji. Odlew kształtem nie różni się zupełnie od zwyczajnych, sporządzony jest jednak z 12 różnych stopów, a ramy, w które jest wstawiony, posiadają kilkaset mosiężnych pałeczek, podobnie jak u fortepjanu zakończonych korkiem, które z chwilą rozkołysania się dzwonu i uderzenia serca poczynają tańczyć po spiżowym kolosie, przerywając, głuszące zwyszające ton tak, że dzwon wydaje piękny melodyjny śpiew. Podobno eksperyment ten spotkał się z gorącem uznaniem duchowieństwa i prawdopodobnie liczne kościoły ozdobią niezadługo wieżyce śpiewającemi dzwonami!

Stacja radjowa w Watykanie

W tych dniach ukończono pracę nad zainstalowaniem nowej stacji radjowej w Watykanie. Dnia 6 lutego b. r. w rocznicę koronacji papieskiej wygłosił Ojciec Święty przemówienie o światowej sytuacji, które transmitowane będzie na cały świat.

Głowa Cromwella na sprzedaż.

W Anglji dyskutowana jest teraz gorąco sprawa losu głowy Oliwera Cromwella, którego ciało — jak wiadomo — spoczywa w katedrze westminsterskiej w Londynie, a czaszka znajduje się w posiadaniu pastora anglikańskiego Horacego Wilkinsona.

Osoba wielkiego republikanina, jakim był Cromwell, jeszcze w 300 lat po jego śmierci pasjonuje umysły w Anglji, gdzie część opinji ciągle jeszcze przedstawia go jako krwawego tyrana, a druga część jako bohatera narodowego. Niezwykle dzieje jego śmiertelnych szczątków są następujące: 2 lata po śmierci Cromwella dokonano ekshumacji tego zwłok i odrąbano głowę, którą wywieszono na widok publiczny w Westminster-Hall, gdzie pozostawała od roku 1661 do 1686.

Co się dalej stało z tą głową, nierupełnie dokładnie wiadomo. Obecny jej właściciel, pastor Wilkinson, zapewnia, że jeden z jego przodków nabył ją w roku 1815 od pewnego wędrownego kuglarza, który obwoził ją po jarmarkach.

Czy spełnione zostanie żądanie tysięcy Anglików, domagających się, by głowa Cromwella złożona została w trumnie wraz z resztą jego ciała, zależy to od premjera Mac Donalda, dalej od dziekana westminsterskiego opactwa, który napewno byłby zadowolony z pozyskania jeszcze jednej relikwji, a wreszcie od dotychczasowego jej posiadacza, — o ile zechce zamienić odziedziczoną pamiątkę na... szeleszczące funty szterlingów.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411

Czwartek 8 stycznia

11.40. Przegląd prasy kraj. P.A.T.
11.58. Sygnał czasu.
12.10. Płyty gram.
12.35. XI koncert szkolny.
14.30. „Kwiaty ozdobą stołów i wnętrz"
15.00. Kom. gospodarczy.
15.35. Komunikat L.O.P.P.
15.50. Odczyt z Wilna.
16.15. Muzyka z płyt gram.
17.15 Odczyt z Krakowa.
17.45. Koncert solistów.
18.45. Rozmaitości
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Płyty gram.
19.35. Pras. dziennik radjowy.
19.55 Płyty gram.
20.00. Feljeton p.t. „Bohaterskie kobiety".
20.15, Pogadanka radjotechniczna.
20.30. Koncert międzynarodowy.
22.15. Kom. meteor., polit. sport.
22.25. Arje w wyk. p. St. Niemira.
23.00. Muzyka lekka.

Piątek 9 stycznia

11.40. Przegląd prasy krajowej P.A.T
11.58. Sygnał czasu.
12.10. Płyty gram.
13.10 Kom. meteor.
15.00 Kom gospodarczy.
15.50. Lekcja jęz. francuskiego.
16.15. Płyty gram.
17.15. Odczyt ze Lwowa.
17.45. Koncert mandolinistów.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.30 Koncert międzynarodowy.
21.45. Pras. dziennik radjowy
22.00. Kom. meteor., polic., sport.
22.15 Skrzynka pocztowa.
22.50. Retransm. ze stacyj zagr.

Obiady domowe smaczne, tylko na maśle, złożone z 4 dań po zł. 1.60 ul. Sienieżycka 27a dom Czyża na parterze 7

Zgubiony weksel w Wołożynie na sumę 50 złotych podpisany przez Antoniego Zająca zam. w os. Andrejaszki pow. Wołożyńskiego, unieważniam.

Zgubiony dowód osobisty Nr. 6114 wydany przez Starostwo w Nowogródku na imię Porożeja Konstantego, unieważnia się.

REKLAMA jest dźwignią handlu

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 73 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-e, i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wydz. Pow. tel. 99.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm., lub jego miejsce szerokości 1 szpalty (skład 6 szpaltowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bliższe 50% drożej. Dla kooperatyw instytucji społecznych 25% rabatu.

PRENUMERATA: W Nowogródku z odnoszeniem do domu i zamiejscowe wraz z przesyłką zł. 4 zagraniczne — 7,00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca Mikołaj Zdanowicz

Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku.